

**WYSTĄPIENIE RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Z OKAZJI OTWARCIA SESJI DLA UCZCZENIA
60 ROCZNICY UCHWALENIA
POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA**

Parafrazując znaną tezę wybitnego oksfordzkiego historyka, Sir Michaela Howarda, mówić można o dwóch wielkich i jakże odmiennych rewolucjach ubiegłego, dwudziestego wieku: bolszewickiej oraz wciąż trwającej, jaką jest rewolucja praw człowieka. Pierwsza ma się na szczęście ku schyłkowi, przynajmniej w tej części Europy. Druga rewolucja – rewolucja praw człowieka – trwa nadal i choć nie obywa się bez porażek, wciąż towarzyszy jej nadzieja na osiągnięcie przynajmniej niektórych przyświecających jej celów

Z perspektywy sześćdziesięciu lat przyglądamy się dziś powszechnemu systemowi ochrony praw człowieka, któremu symboliczny początek dała Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 roku. Przyglądamy się prawom człowieka z perspektywy tej nieludzkiej ziemi, przeoranej przez obydwa dwudziestowieczne mordercze totalitaryzmy.

Lata II wojny światowej oraz zdarzenia, które miały miejsce tuż po jej zakończeniu, stanowią cezurę w historii idei praw człowieka, która wyznaczyła nowy etap rozwoju współpracy międzynarodowej. Do przyjęcia Deklaracji doszło w drodze niepowtarzalnego w historii konsensusu, który udało się osiągnąć w momencie niezwykłych napięć i konfliktów politycznych. Dokument ten ukształtował współczesne rozumienie praw człowieka, ujmując fundamentalne prawa o charakterze powszechnym. Deklaracja została przetłumaczona na ponad 360 języków świata, a data jej przyjęcia wyznacza corocznie obchody Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka.

Autorzy Deklaracji, którzy wywodzili się z różnych kultur zadbali o to, aby Powszechna Deklaracja stała się wspólną wizją bardziej sprawiedliwego i pokojowego świata. Stała się pierwszym międzynarodowym dokumentem, którego założeniem jest, że prawa człowieka podstawowe wolności odnoszą się do każdej osoby i w każdym miejscu. Pierwszym w historii aktem, którego nie inspirowały zwycięskie rewolucje lub ruchy narodowo-wyzwoleńcze. Pierwszym, który wyłonił się z dyskusji przy stole obrad konferencji międzynarodowej i wyznaczył na kolejne dziesięciolecia standardy podstawowych, uniwersalnych wolności i praw

człowieka. Była, o czym powinniśmy pamiętać, aktem pisanym na zgłiszczach i na cmentarzach, także tych bezimiennych, takich jak Auschwitz.

Jak powiedziałem, Deklaracja uważana jest za podstawowy akt wyznaczający standardy praw człowieka. Dokument ten stał się źródłem procesu internacjonalizacji praw człowieka, jak również wpłynął na wykształcenie się współczesnej koncepcji tych praw. I chociaż idea praw człowieka wymaga nadal rozwoju i dalszej uniwersalizacji, szczególnie jeśli chodzi o praktykę przestrzegania tych praw, to bez wątpienia bez Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nasz dorobek kulturowy byłby bez porównania uboższy.

Jesteśmy dziś w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, w miejscu, w którym od czerwca 1940 roku do 1945 roku Niemcy zabili od 1,1 do 1,5 milionów ludzi. W pierwszym okresie istnienia obozu Niemcy kierowali tu przede wszystkim Polaków, ludzi uznanych za szczególnie niebezpiecznych, a więc członków elity narodu polskiego, jego politycznych, społecznych i duchowych przywódców, przedstawicieli inteligencji, kultury i nauki, a także uczestników ruchu oporu, oficerów, etc. Od 1942 roku obóz stał się miejscem największego masowego mordu w dziejach ludzkości, dokonanego na europejskich Żydach w ramach hitlerowskiego planu całkowitej zagłady tego narodu. Większość z deportowanych do Auschwitz Żydów - mężczyzn, kobiet i dzieci bezpośrednio po przywiezieniu kierowano na śmierć w komorach gazowych Birkenau. Naziści skazali na całkowitą zagładę wszystkich Żydów zamieszkujących Europę, niezależnie od ich wieku, płci, zawodów, obywatelstwa czy zapatrywań politycznych. Ginęli tylko dlatego że byli Żydami. W Auschwitz znalazło się też ok. 20 tys. Cyganów z kilku krajów europejskich, ponad 10 tys. sowieckich jeńców wojennych oraz kilkanaście tysięcy więźniów innych narodowości.

Jesteśmy więc w miejscu bardzo konkretnym, jak żadne inne na ziemi przesiąkniętym krwią i łzami, na gigantycznym cmentarzysku. Zarazem jednak jesteśmy w miejscu symbolicznym, łączącym doświadczenia wszystkich tego rodzaju miejsc kaźni, obozów koncentracyjnych i gułagów, w których zanegowano istnienie praw człowieka, a w rzeczy samej zanegowano istotę człowieczeństwa, z której wszystkie prawa się wywodzą.

W trakcie II wojny światowej dopuszczono się zbrodni wojennych na niespotykaną wcześniej skalę. Do słowników całego świata weszło stworzone przez Rafała Lemkina określenie „ludobójstwo” (genocide). Wkrótce do tych okrucieństw dołączyć miało zagrożenie, jakie niosła ze sobą siła niszczycielska bomby atomowej oraz powojenny wyścig zbrojeń. Wojna światowa, a

przede wszystkim polityka rasistowska oraz Holokaust, uwidocznily jak naruszanie praw człowieka polaczone z brakiem reakcji spolecznosci miedzynarodowej, moga rozprzestrzenic sie na kraje sasiodujace, a nastepnie na znaczna czesc swiata. Wydarzenie te zmieniły zarazem podejście spolecznosci miedzynarodowej do idei praw człowieka, choc musialy minac jeszcze dziesieciolecia nim upadł drugi europejski totalitaryzm – sowiecki komunizm.

Po zakonczeniu wojny przyszedł czas na refleksje i na dzialanie. W Powszechnej Deklaracji Praw Czlowieka wywiedziono posiadanie fundamentalnych praw i wolnosci po prostu z faktu bycia czlowiekiem. Koncepcja ta nawiązuje przede wszystkim do filozofii i prawa naturalnego, stowiac zarazem wyraz wlasciwego kompromisu w stosunku dla róznych kultur. Twórcy Deklaracji, którzy poczatkowo sugerowali koniecznosc dostarczenia jednolitego filozoficznego uzasadnienia dla praw czlowieka w niej wyrazonych, stanęli przed bardzo trudnym zadaniem. Nad problemem tym pracowal m.in. znany francuski filozof - Jacques Maritain. Jego rozważania w tym zakresie zakonczyl miało slawne stwierdzenie: „Zgadzaemy sie na te prawa, dopóki nikt sie nas nie zapyta, dlaczego”.

W tym miejscu, w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, gdzie dopełnil sie tragizm losu czlowieka i gdzie pojęcie czlowieczestwa kaci w szalonej teorii i bestialskiej praktyce zastapili podziałem na nadludzi i podludzi, my takze nie musimy odpowiadac na pytanie, dlaczego akceptujemy prawa czlowieka.

Aksjologia Deklaracji, jej prostota i jasnosc musza tu wystarczyc za odpowiedz. Artykul 1 stwierdza, ze wszyscy ludzie sa rowni i wolni, poniewaz laczy ich ta sama wlasciwosc godnosci ludzkiej. Wskazuje on takze na racjonalnosc ludzkiego dzialania oraz na zobowiazanie do uczciwego postepowania w duch braterstwa. Artykul 2 Deklaracji wskazuje natomiast, ze prawa czlowieka sa powszechne nie z powodu uznania ich przez okreslone panstwo czy spolecznosc miedzynarodowa, ale poniewaz naleza do calaj ludzknosci. Prawa te przysluguja kazdemu, w kazdej sytuacji i kazdym miejscu swiata. Artykul 7 nawiązuje do tego rozumowania stwierdzajac, ze wszyscy sa rowni wobec prawa oraz ze kazdy ma prawo do ochrony przed jakakolwiek forma dyskryminacji.

Jeśli dzis zdarza nam sie odczuwac nadmiar róznych rodzaju deklaracji, konwencji i protokolów oraz wszelkich regulacji traktujacych o ludzkich prawach, a nawet jeśli zapominamy lub zwyczajnie nie dostrzegamy juz promieniowania Deklaracji w tym jakze obwitym gasczu przepisów, tym bardziej pamietac musimy o tragizmie swiata, w którym nie respektuje sie praw

człowieka. Stąd nasze dzisiejsze spotkanie właśnie w tym tragicznym miejscu. Miejscu, w którym człowiek został pozbawiony jakichkolwiek praw, gdyż został odarty ze swojej przyrodzonej, ludzkiej godności. W którym panowała pustka praw człowieka, która co jakiś czas przypomina o swoim istnieniu, daje o sobie znać w Kambodży, Rwandzie, Darfurze czy w Kongo...

Z tego względu musimy czcić takie miejsca pamięci jak niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz- Birkenau, w których dopełnił się tragizm ludzkiego losu. Jakkolwiek ten pomnik tragedii należy do wszystkich ludzi i pozostaje pod szczególną opieką Polski, na której terytorium powstał, zawsze pamiętamy, że była to szczególna tragedia narodu żydowskiego, narodu zarazem tak wyróżnionego i tak doświadczonego w swej długiej historii. Tym większym zaszczytem jest dla mnie możliwość organizowania tegorocznych obchodów Dnia Praw Człowieka wspólnie z Ombudsmanem Izraela oraz wysłuchania wykładu Pana Profesora Baraka.

Wierzę, że w tym szczególnym miejscu i w tym szczególnym gronie prawa człowieka odkrywają przed nami swoją istotę, którą jest walka dobra ze złem. Walka ta toczy się od początku świata i każda przegrana w tej walce zawsze prowadzi do katastrofy tego świata. Naszą obecnością tutaj pragniemy odnowić zobowiązanie do nieustannego tworzenia lepszego i sprawiedliwszego świata dla wszystkich ludzi.